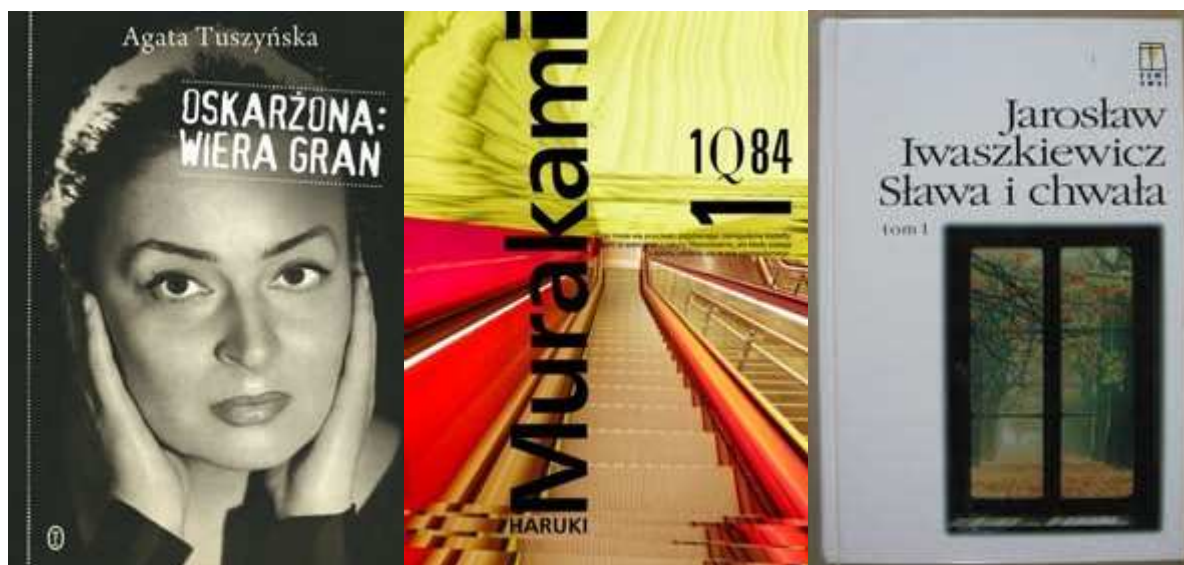


ULUBIONE KSIĄŻKI NAUCZYCIELI MARCINKA

Październik to miesiąc, w którym tradycyjnie obchodzone jest Święto Edukacji Narodowej, zwane popularnie „Dniem Nauczyciela”. Z tej okazji prezentujemy zainteresowania czytelnicze profesorów Marcinka. Są one naprawdę interesujące!

dr Krzysztof Modelski

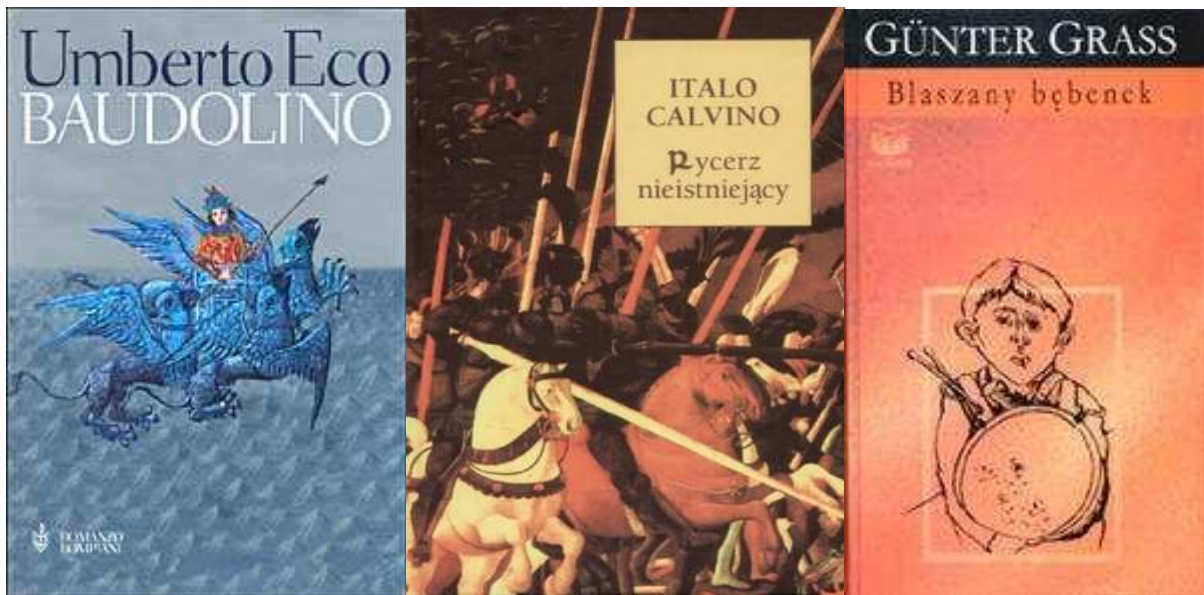
Nie wracam do przeczytanych książek, tak jak nie oglądam po raz drugi filmów. Wyjątkiem jest jeden autor...Wracam chętnie do opowiadań Jarosława Iwaszkiewicza. Mam w domu parę jego powieści. Ulubioną jest „Sława i chwała”. Bardzo odpowiada mi nastrój opowiadań Iwaszkiewicza. Jeżeli chodzi o moje preferencje czytelnicze, to wolę krótkie formy, czyli opowiadania. Coraz częściej sięgam też do literatury faktu, np. ostatnio czytałem „Oskarżona: Wiera Gran” Agaty Tuszyńskiej. Co nie znaczy, że nie sięgam po beletrystykę, jako przykład: niedawno miałem w ręku i polecam powieść Haruki Murakami „1Q84”.



mgr Barbara Gronek

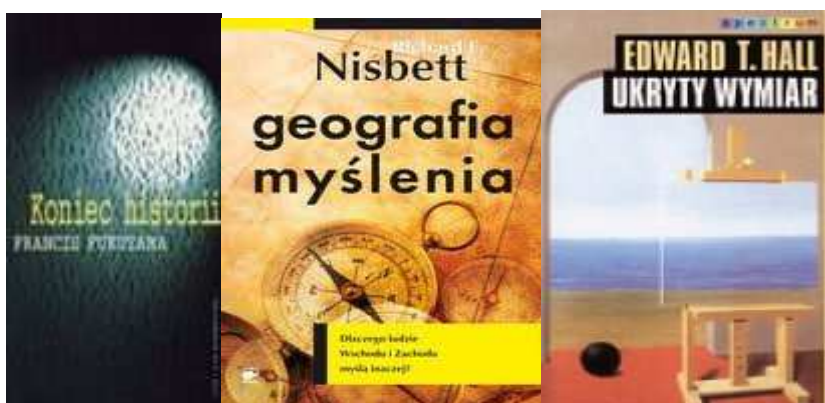
W pamięci utkwiała mi powieść Guntera Grassa „Błaszany bębenek” z tego powodu, że jest to książka metafizyczna, która w istotny sposób uświadamia ważność rzeczy nieuchwytnych. Z innych powieści utrzymanych w podobnym klimacie przeczytałam także „Baron nadrzewny”, „Wicehrabia przepołowiony” i „Rycerz nieistniejący” Italo Calvino. Są to historie pokazujące

świat w sposób baśniowy. Wielkie wrażenie zrobiła na mnie książka Umberto Eco „Baudolino”, która odnosi się do szczególnego typu wyobraźni i jest swoistą podróżą w kulturę. Lubię książki wymagające intelektualnie.



mgr Wojciech Więcki

Nie czytam powieści. Sięgam zwykle do książek dotyczących kultury, poruszających ciekawy problem, np. Francisa Fukuyamy „Koniec historii”, „Geografia myślenia” Richarda Nisbetta czy Edwarda Halla „Ukryty wymiar”.



mgr Tomasz Gronek

Ostatnio czytałem „Szkice piórkim” Andrzeja Bobkowskiego, „Drogę donikąd” Józefa Mackiewicza, „Madame” Antoniego Libery i „Źródło” Rand Ayn. Interesują mnie sprawy kresów wschodnich, dlatego sięgam chętnie po literaturę dotyczącą tych ziem, jak na przykład „Kronika wypadków miłosnych” Tadeusza Konwickiego.



mgr Grażyna Sarna

Czytam różne, dziwne rzeczy, czasami ulegam modzie, ale nie zawsze. Kiedyś czytałam biografie historyczne, np. o królowej Elżbiecie I czy kryminały Agaty Christie, jak: „Noc w bibliotece”. Niedawno przeczytałam „Szelmostwa niegrzecznej dziewczynki”, „Ciotka Julia i skryba” Mario Vargasa Llosy, milenium Stiega Larssona, ale tylko pierwszy tom, bowiem powieść nie przypadła mi do gustu. Lubię literaturę polską, szczególnie psychologiczne powieści: Romy Ligockiej, Manueli Gretkowskiej, Marii Ginter. Nie czytam w ogóle tzw. harlequinów.

